



12/2010
(115), rok XI,
ISSN 1508-5082

Inwestycja
przeciw
nowotworom
s. 15

*

Premier
w Jasionce
s. 4

*

Podkarpackie
– region wielu szans.
Wywiad z marszałkiem
Miroslawem Karapytą
s. 7

*

Nowa
kadencja
w samorządach
s. 9

*

Pierwsza sesja
sejmiku
IV kadencji
s. 10

*

Oni mają
talent
s. 13

*

Podkarpackie
oczami
Polaków
s. 20

PODKARPACKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Zarząd Województwa Podkarpackiego 2010 - 2014



Mirosław Karapyta,
Marszałek Województwa Podkarpackiego



Anna Kowalska,
Wicemarszałek
Województwa Podkarpackiego



Zygmunt Cholewiński,
Wicemarszałek
Województwa Podkarpackiego



Sławomir Miklicz,
Członek Zarządu
Województwa Podkarpackiego



Lucjan Kuźniar,
Członek Zarządu
Województwa Podkarpackiego

Spis treści:

Nowa władza w urzędzie	2
Lojalność się opłaca.....	2
Wspominamy dr Teresę Pasterz	3
Podkarpackie na szczycie.....	3
Premier w Jasionce.....	4
Więcej miejsca dla nauki.....	4
Dom Polski Wschodniej pełen kwiatów	4
RPO na pomoc... strażakom	5
Zielone światło dla kierowców.....	6
Region wielu szans - wywiad z marszałkiem Miroslawem Karapytą.....	7
Nowa kadencja w samorządach	9
Pierwsza sesja IV kadencji.....	10
Wytrawne warsztaty	12
Oni mają talent	13
Nauka z praktyką	14
Inwestycja przeciw nowotworom.....	15
Fair play dla biznesu	15
Polska barbórka w Sanoku	15
Polskie podziemie niepodległościowe na Rzeszowszczyźnie 1944 - 1959.....	16
Dziennikarze dla hospicjum	18
Innowacyjna jakość nauki – unijne wsparcie szansą dla podkarpackich uczelni.....	19
Podkarpackie oczami Polaków	20



Okładka: wykorzystano zdjęcia szopek bożonarodzeniowych ze zbioru Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej. Fot. Janusz Górnicki.

*Jeżeli tak uroczycie obchodzimy narodzenie Jezusa,
czynimy to dlatego, aby dać świadectwo,
że każdy człowiek jest kimś jedynym
i niepowtarzalnym.*

Jan Paweł II

W szczególnym czasie Bożego Narodzenia życzenia wewnętrznego spokoju, radości, miłości i wielu radosnych chwil spędzonych w gronie rodziny i bliskich oraz sukcesów i wytrwałości w realizacji marzeń i planów w nowym 2011 roku składają

Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Podkarpackiego
Teresa Kubas-Hul

Marszałek Województwa
Podkarpackiego
Miroslaw Karapyta



„Podkarpacki Przegląd Samorządowy” – pismo samorządu województwa podkarpackiego
Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, al. Ł. Ciepłińskiego 4, 35-010 Rzeszów. Redaktor naczelny: Rafał Baranowski. Nakład 2000 egz. Druk: Drukarnia Grafmar Sp.z o. o.

Mirosław Karapyta w wyborach samorządowych uzyskał zaufanie ponad 23,5 tys. osób. Tak duże poparcie przełożyło się na mandat radnego w sejmiku województwa. 30 listopada radni sejmiku powierzyli mu funkcję Marszałka Województwa Podkarpackiego. Nowe obowiązki przejął na drugi dzień.

Nowa władza w urzędzie

Dotychczasowy marszałek Zygmunt Cholewiński przekazał uroczystie obowiązki nowemu gospodarzowi regionu 1 grudnia 2010 r. Sam został wicemarszałkiem województwa podkarpackiego. Nowy gospodarz regionu musiał zrzec się stanowiska wojewody podkarpackie-

go. Nowym wojewodą została Małgorzata Chomycz.

Mirosław Karapyta jest absolwentem Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ukończył ponadto dwuletnie studia podyplomowe

w zakresie organizacji i zarządzania w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Katedry Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W 1996 r. otrzymał stypendium naukowe w Georgetown University w Waszyngtonie (USA). W 2002 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego.

Od 1990 r. związany z administracją, najpierw na stanowisku dyrektora Delegatury w Lubaczowie Kuratorium Oświaty w Przemyślu, następnie w latach 2002 – 2005 jako wicekurator oświaty w Rzeszowie. W 2005 r. objął na rok stanowisko wicemarszałka Województwa Podkarpackiego. W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego nadzorował departamenty: zdrowia oraz dróg i transportu.

Jest autorem wielu publikacji naukowych w większości dotyczących społeczno-ekonomicznych problemów naszego regionu i kraju, tożsamości kulturowej, oraz problemów transgraniczności. Swoją wiedzę przekazywał studentom m.in. na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Do 2007 r. zasiadał w sejmiku podkarpackim. W listopadzie 2007 roku został mianowany na stanowisko wojewody podkarpackiego.

Mirosław Karapyta ma 50 lat. Jest żonaty, ma troje dzieci.

B.P.



Fot. M. Tobiasz – Dawidowicz

Zygmunt Cholewiński przekazał władzę w województwie Mirosławowi Karapycie. W tej ważnej chwili nie zabrakło szefowej sejmiku IV kadencji – Teresy Kubas Hul.

Podsumowano pierwszą edycję programu partnerskiego portu lotniczego w Jasionce.

Lojalność się opłaca

Z tej okazji w pałacu przy Dworze Ostoya w podrzeszowskiej Jasionce odbyła się uroczysta gala z udziałem współpracujących z lotniskiem przedstawicieli linii lotniczych, biur podróży i touroperatorów. Główną częścią gali było wręczenie nagród dla najlepszych partnerów rzeszowskiego portu. Nagrody wręczał prezes portu Stanisław Nowak. Pierwsze wyróżnienie w kategorii Najlepsza Linia Lotnicza otrzymały Polskie Linie Lotnicze LOT. Główna nagroda natomiast powędrowała do Luftansy – która obsługuje loty z Rzeszowa do Frankfurtu. Oprócz symbolicznej statuetki, nagrodą dla przewoźnika był czek o wartości 20 tys. złotych do wykorzystania na cele reklamowe na terenie portu.

Kolejne wyróżnienie zostało przyznane w kategorii Najlepszy Touroperator. Trafiło w ręce przedstawiciela biura podróży Oasis Tours. Kolejne wyróżnienie otrzymało biuro podróży Exim Tours. Główną nagrodę w tej kategorii otrzymało natomiast biuro podróży Itaka – które jest największym tourooperatorem w Polsce. Jego przedstawiciel zapowiedział rozpoczęcie prac nad uruchomieniem kolejnych czarterowych połączeń lotniczych z Rzeszowa, między innymi na Wyspy Kanaryjskie. Ostatnią kategorią, w której przyznano nagrody był tytuł Najlepsze Biuro Podróży. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymało przemyskie biuro podróży Samaj. Kolejnym wyróżnionym biurem została firma Radtur z Krosna.

Główną nagrodę, statuetkę i czek na 8 tys. zł odebrało Centrum Usług Turystycznych z Rzeszowa.

Wstępne podsumowania zarówno sezonu letniego w podkarpackim porcie lotniczym, jak również całego roku oraz zainteresowanie programem lojalnościowym „Rzeszów na Start” napawają głębokim optymizmem. Jasionka wznosi się na wyżyny. Już wiadomo, że 2010 r. był dla tego lotniska rekordowy pod względem liczby obsłużonych pasażerów. Wzrasta również liczba chętnych korzystających z przelotów czarterowych.

Rok 2010 był bez wątpienia rekordowym pod względem ruchu pasażerskiego. W 2009 r. port lotniczy Rzeszów - Jasionka był najszybciej rozwijającym się lotniskiem w Polsce z 18-procentowym wskaźnikiem wzrostu. W 2010 r. ten wskaźnik kształtuje się na poziomie 20 proc. - Zanotowaliśmy również 50-procentowy wzrost liczby pasażerów czarterowych – co jest z pewnością najlepszym wynikiem w Polsce. - podkreśla szef marketingu lotniska Łukasz Sikora.

S.T.

Wspominamy dr Teresę Pasterz



Po długiej i ciężkiej chorobie 24 listopada 2010 r. odeszła od nas dr Teresa Pasterz – zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Straciliśmy znakomitego fachowca, dobrą koleżankę, a nade wszystko wspaniałego Człowieka.

Dyrektor Teresa Pasterz pracowała w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego niemalże od początku jego istnienia, bo od lutego 1999 roku. Swoją wiedzą i doświadczeniem z zaangażowaniem służyła województwu podkarpackiemu i jego mieszkańcom.

Od 2003 r. pełniła funkcję z- cy dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego. W latach 2004 - 2009 nadzorowała wdrażanie działania 2.6 Regionalne Strategie Innowacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regional-

nego. Od 2004 r. była pełnomocnikiem Zarządu Województwa Podkarpackiego do spraw Regionalnej Strategii Innowacji. Nadzorowała przygotowanie i wdrażanie projektu systemowego „Wzmacnianie instytucjonalnego projektu systemu wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji w latach 2007 - 2013 w Województwie Podkarpackim”, realizowanego przez Samorząd Województwa Podkarpackiego wraz z partnerami. Teresa Pasterz była członkiem Podkarpackiej Rady Innowacyjności. Odnosiła sukcesy nie tylko na niwie zawodowej, ale także naukowej. W 2008 r. obroniła doktorat na Wydziale Ekonomii Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Stopień doktora nauk ekonomicznych otrzymała po obronie pracy doktorskiej pt. „Regionalny system innowacji jako instrument wzmacniania konkurencyjności gospodarczej regionu” pod kierownictwem naukowym prof. dr. hab. Andrzeja Klasika.

Pani Teresa była ambitnym i doświadczonym pracownikiem, jednocześnie wspaniałym przełożonym. Swą wiedzą chętnie dzieliła się z innymi. Nade wszystko była lubianym, szanowanym, niejednokrotnie podziwianym, pełnym ciepła Człowiekiem. I taką zachowamy ją w naszej pamięci.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

(*)

Według rankingu opublikowanego przez Puls Biznesu 19 listopada 2010 r., województwo podkarpackie znalazło się na czwartym miejscu wśród regionów, które najlepiej wykorzystują środki z programów regionalnych, pod względem wartości podpisanych umów na mieszkańca.

Podkarpackie na szczycie

Wartość zawartych umów przypadająca na jednego mieszkańca naszego województwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 - 2013 wynosi 1230 zł i jest nie-

mal dwukrotnie wyższa od kwoty przypadającej na mieszkańca województwa mazowieckiego. Na pierwszym miejscu znalazło się województwo warmińsko-mazurskie, w którym wartość zawartych umów jest wyższa od podkarpackiego tylko o ponad 300 zł.

Ten sam ranking bierze pod uwagę również wartość wniosków o płatność na mieszkańca. Podkarpackie uplasowało się w tym przypadku w środku stawki, zajmując ósmą pozycję i wyprzedziło takie regiony m.in. jak: Śląsk, Wielkopolska czy Mazowsze.

RPO jest najważniejszym programem unijnym wspierającym rozwój regionu. Dzięki niemu do województwa podkarpackiego trafi aż 1 mld 136 mln euro. Po uzgodnieniu programu z Komisją Europejską w 2007 roku, Zarząd Województwa Podkarpackiego rozpoczął jego wdrażanie. Dzięki sprawniej realizacji RPO WP w latach 2007 - 2010 nasze województwo znalazło się w gronie regionów, które najlepiej wykorzystują środki z programów regionalnych.

B.P.



Fot. archiwum

Dzięki środkom z RPO w województwie podkarpackim powstanie m.in. Uniwersyteckie Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej w Regionie. Będzie to kompleks najnowocześniejszych laboratoriów.

Premier Donald Tusk odwiedził w połowie listopada województwo podkarpackie. Szef Rady Ministrów przyjrzał się największym inwestycjom realizowanym w naszym regionie. Najpierw ocenił postępy prac przy budowie nowego terminalu na rzeszowskim lotnisku, potem był z wizytą na placu budowy autostrady A4.

Premier w Jasionce

Podczas wizyty na lotnisku przedstawiciele firmy Skanska, budującej nowy terminal, przedstawili premierowi założenia budowy i koncepcję powstającego gmachu. Prezes spółki Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka Stanisław Nowak podkreślał, że na lotnisku równolegle toczą się projekty inwestycyjne na kwotę przekraczającą 200 mln zł. Następnie premier przyjrzał się, jak wyglądają prace przy budowie podkarpackiego odcinka autostrady A4 w rejonie Nowej Wsi.

Tego samego dnia w Jasionce lądował również szef Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, który przybył na konferencję w Przemysłu.



B.P. Premier Donald Tusk ogląda makietę nowego terminalu, który powstaje w Jasionce.

Fot. PL Rzeszów-Jasionka

Dawniej była to siedziba Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Od 15 listopada wprowadził się do niej Uniwersytet Rzeszowski.

Więcej miejsca dla nauki

Mowa o budynku przy ulicy Towarnickiego 1A. Po tym, jak urzędnicy wyprowadzili się do nowej siedziby przy al. Ł. Ciepłińskiego, władze województwa zdecydowały o tym, aby budynek podarować uczelni. Zamiast urzędników w dodatkowych pomieszczeniach miejsce do pracy i do nauki znajdą pracownicy uczelni i studenci zwłaszcza Instytutu Pedagogiki. To dla nich dogodne rozwiązanie, ponieważ obiekt na ul. Towarnickiego znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań należących do uczelni. Obiekt ma cztery piętra. Do dyspozycji uczelnia zyskała ponad 1 tys. m² powierzchni użytkowej.

B.P.

Dom Polski Wschodniej pełen kwiatów



Fot. archiwum

Jak zachęcić mieszkańców zachodniej Europy do przyjazdu na Podkarpacie? Jednym z pomysłów było zorganizowanie wystawy pokazującej nasze najpiękniejsze dziedzictwo kulturowe – zamki, pałace, dwory wraz z otaczającymi je historycznymi ogrodami. Wystawę pt. „Podkarpackie. Rezydencje i ogrody” wyeksponowano w Domu Polski Wschodniej w Brukseli. Okazała fotografie autorstwa Krzysztofa Motyka zachwyciły widzów. Wystawę obejrżeli m.in. przedstawiciele Ambasady RP w Belgii, reprezentanci Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej, pracownicy Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, dyrektorzy polskich i zagranicznych biur regionalnych w Brukseli.

Wszystko w ramach promocji i współpracy międzynarodowej naszego województwa na Zachodzie. Do podkarpackiego ogrodu podczas otwarcia wystawy „wprowadzali” dyrektorzy Wojciech Trzaska i Tomasz Ciechanowski z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Autor zdjęć – Krzysztof Motyka – jest absolwentem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Artysta zajmuje się malarstwem, fotografią, scenografią i instalacją fotograficzną. Jego instalacja przestrzenna „Ptaki” zrealizowana na EXPO 2000 w Hanowerze, promująca województwo podkarpackie, była eksponowana również na festiwalu Europalia 2001 w Brukseli. Inspiracją dla wystawy „Podkarpackie. Rezydencje i ogrody”, stał się album „Podkarpackie - Ogrody historyczne”, w którym obok tekstów Heleny Marii Grad i Małgorzaty Kostuchowskiej, znalazły się fotografie Krzysztofa Motyka.

B.P.

Środki finansowe dostępne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013, z sukcesem są przeznaczane na nowe drogi, ośrodki kultury, czy infrastrukturę sportową w regionie. Dzięki nim nasze województwo zyskało historyczną szansę na dynamiczny i zrównoważony rozwój. W ramach RPO WP realizowane są także projekty, które służą poprawie bezpieczeństwa mieszkańców województwa, czy inwestycje w ochronę zdrowia.

RPO na pomoc ... strażakom

Jednym z ważnych aspektów zrównoważonego rozwoju województwa podkarpackiego jest odpowiedni poziom bezpieczeństwa i ochrony mieszkańców przed różnego rodzaju zagrożeniami. Zarząd Województwa Podkarpackiego, dążąc do poprawy stanu bezpieczeństwa w regionie, rozdysponował w 2010 r. ponad 70 mln zł w ramach RPO WP dla Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa.

Dzięki tej decyzji zarządu dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego otrzymały 62 projekty z całego regionu. W ramach tych projektów do OSP w województwie trafi 111 nowych samochodów. Dzięki przyznanim środkom rozbudowywane i modernizowane są również remizy OSP. Do strażaków – ochotników trafia także sprzęt specjalistyczny, np. motopompy używane do odwadniania

zalanych (np. wskutek powodzi) terenów, czy pomieszczeń. Jednostki OSP dzięki unijnym środkom kupują również specjalistyczny sprzęt do ratownictwa drogowego.

8 listopada 2010 r. marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński przekazał podkarpackim strażakom ponad 70 nowych wozów bojowych, zakupionych ze środków RPO WP. - Bezpieczeństwo mieszkańców województwa podkarpackiego jest dla mnie jako marszałka województwa absolutnym priorytetem. Cieszę się, że dzięki unijnym środkom podkarpackiej strażacy otrzymują nowoczesny sprzęt ratowniczy, co w oczywisty sposób przekłada się na bezpieczeństwo mieszkańców regionu – podkreślał marszałek Zygmunt Cholewiński.

To nie jedyne środki przyznane przez zarząd dla podkarpackich strażaków.

Wśród projektów kluczowych dla regionu współfinansowanych w ramach RPO WP znalazł się projekt „Bezpieczne Podkarpacie – poprawa stanu wyposażenia jednostek ratowniczych województwa podkarpackiego w specjalistyczny sprzęt do reagowania na zagrożenia”. Całkowita wartość projektu to ponad 38 mln zł, z czego 30 mln zł to dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Za środki te Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie wyposaży komendy miejskie i powiatowe w specjalistyczny sprzęt do zapobiegania zagrożeniom naturalnym i technologicznym oraz do ich zwalczania. Dzięki unijnemu wsparciu kupione zostaną nowoczesne jednostki ratowniczo-gaśnicze, samochody ratownictwa chemicznego oraz terenowe samochody ratowniczo-gaśnicze do zwalczania pożarów dużych kompleksów leśnych. Strażacy otrzymają także agregaty prądotwórcze, działka wodno-pianowe i pompy dużej wydajności, łodzie ratownicze oraz urządzenia do detekcji i lokalizacji pożarów.

Obecne jest to największy w Polsce projekt tego typu, realizowany przez Państwową Straż Pożarną. Jego wdrożenie daje możliwość poprawy bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

B.P.



Fot. P. Rak.

Parking przy rzeszowskiej hali Podpromie 8 listopada br. wypełniony wozami strażackimi. Kluczyki do nowych samochodów bojowych otrzymało wówczas 55 jednostek OSP oraz 17 PSP z terenu województwa.

Zielone światło dla kierowców

W Stalowej Woli, pod Mielcem i między Łańcutem a Kańczugą – to w tych miejscach samorząd województwa podkarpackiego prowadził ostatnio duże inwestycje drogowe. Ich realizację zakończono zgodnie z planem, czyli jeszcze przed zimą. Wyremontowane drogi na odcinku Mielec - Dębica i Łańcut – Kańczuga oraz wiadukt w Stalowej Woli służą już mieszkańcom.

INWESTYCJA O KLUCZOWYM ZNACZENIU

Przebudowa wiaduktu w Stalowej Woli w ciągu drogi wojewódzkiej nr 871 była jedną z najtrudniejszych, ale też najbardziej wyczekiwaną inwestycją. Nowy obiekt ma betonowe filary, solidną konstrukcję i nowy asfalt. Poprawił się dzięki temu komfort jazdy oraz bezpieczeństwo kierowców. Zbudowano chodniki i wyznaczono ścieżkę dla rowerzystów, a na całej długości ustawiono nowoczesne oświetlenie. Mieszkańców od hałasu chronią ekranne dźwiękochłonne.

Na remont wiaduktu inwestor, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, uzyskał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. In-

westycja została wpisana przez Zarząd Województwa Podkarpackiego do Indykatoryjnego wykazu projektów kluczowych. Wiadukt ma bowiem ogromne znaczenie w ruchu tranzytowym na północy województwa.

Całkowity koszt przebudowy wiaduktu wyniósł ponad 44 mln zł. Unia Europejska sfinansowała tę inwestycję aż w 85 proc. Roboty budowlane trwały 2 lata. W tym czasie na miejscu dawnego wiaduktu powstała nowoczesna przeprawa składająca się z dwóch niemal identycznych traktów drogowych o długości blisko 418 m. Po modernizacji nośność wiaduktu wzrosła z 30 do 40 ton.

BLIŻEJ DO AUTOSTRADY

Kolejna inwestycja zakończona i oddana do użytku w listopadzie to zmodernizowana droga wojewódzka nr 985 na odcinku pomiędzy Mielcem a Dębicą. Prace budowlane, które rozpoczęły się w 2009 r., pochłonęły ponad 95 mln zł i zostały sfinansowane w całości z budżetu województwa podkarpackiego. Przebudowa objęła 31 km. To odcinek, który łączy dwa miasta o dużym znaczeniu przemysłowym. Poza tym na tej trasie panuje duży ruch samochodów ciężarowych, które przewożą

materiały z lub do Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu. Najważniejszym aspektem przebudowy tej drogi jest jednak fakt, że w przyszłości będzie to najkrótszy odcinek prowadzący z Mielca do budowanej w naszym województwie autostrady A4.

Przebudowa polegała na wzmocnieniu konstrukcji i poszerzeniu jezdni. Zmodernizowano istniejące chodniki i wybudowano nowe, przebudowano też zatoki autobusowe i skrzyżowania. Wzdłuż jedni powstały ścieżki rowerowe. Jazdę ułatwiają kierowcom prawoskręty i lewoskręty, a pieszym i mieszkańcom szerokie, utwardzone pobocza i zmodernizowane zjazdy. Droga ma również wbudowaną instalację odwadniającą oraz nowe znaki – pionowe i poziome.

SZYBCIEJ DO ZAMKU

W pełni przejezdny jest także odcinek między Łańcutem a Kańczugą. To fragment drogi wojewódzkiej nr 881 łączący Sokółów Młp. z Żurawicą. Przez ostatnie dwa lata odbywały się tam prace budowlane na długości ponad 16 km.

Przebudowa fragmentu drogi była od dawna planowana, a na jej realizację przekazano fundusze z budżetu województwa. Inwestycja kosztowała 43,5 mln zł.

W ramach projektu m.in. wzmocniono istniejącą konstrukcję jezdni, poszerzono pasy ruchu, wykonano odwodnienie, zainstalowano bariery ochronne w miejscach niebezpiecznych oraz przebudowano trzy mosty.

RUCH NA OBWODNICY GRĘBOWA

Na terenie województwa podkarpackiego trwa wiele inwestycji drogowych. Są one realizowane zarówno przy udziale środków z budżetu województwa, jak również dzięki funduszom unijnym oraz z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Jeśli tylko zima nie będzie zbyt sroga, to prace będą prowadzone m.in. na odcinku drogi wojewódzkiej między Mielcem a Kolbuszową oraz przy obwodnicy Grębowa na drodze wojewódzkiej nr 871 z Tarnobrzega do Stalowej Woli. Za blisko 44 mln zł powstaje tam pięciokilometrowa obwodnica. Dzięki dofinansowaniu przyznanemu przez Zarząd Województwa Podkarpackiego, aż 38 mln zł pochodzi ze środków RPO. Ruch pomiędzy Stalową Wolą a Tarnobrzegiem przebiega przez centrum miejscowości. To stwarza duże niebezpieczeństwo dla przechodniów – zwłaszcza dzieci - i jest uciążliwe dla mieszkańców Grębowa. Nie ukrywają oni, że z nadzieją wyczekują planowanego na przyszły rok zakończenia inwestycji.

S.T.

Fot. M. Tobiasz-Dawidowicz



Ruchliwy fragment trasy między Mielcem a Dębicą.

Nowoczesne drogi przekładają się nie tylko na dostępność inwestycyjną regionu, ale także na wyższy standard życia mieszkańców województwa.

Mając to na uwadze, Samorząd Województwa Podkarpackiego przeznaczył w latach 2007 – 2010 z własnego budżetu prawie 570 mln zł na inwestycje drogowe. Systematycznie wspierano także bieżące utrzymanie dróg i mostów. Na przestrzeni tych trzech lat była to kwota ponad 265 mln zł. To nie wszystko, bo poza pracami finansowanymi z budżetu województwa, remontowano również inne drogi przy udziale środków z Regionalnego Programu Operacyjnego. Między 2007 a 2010 r. Zarząd Województwa Podkarpackiego zatwierdził do realizacji 183 projekty zarówno na drogach wojewódzkich, powiatowych, jak i gminnych.

Z marszałkiem województwa podkarpackiego Mirosławem Karapytą rozmawia Wiesław Bek.

Region wielu szans

– Panie Marszałku, proszę przyjąć gratulacje w związku z wyborem na najważniejsze w naszym województwie stanowisko samorządowe. Jak wyglądał Pana pierwszy dzień pracy w Urzędzie Marszałkowskim?

– Pierwszy dzień upłynął na spotkaniu z ustępującym marszałkiem Zygmuntem Cholewińskim, przekazaniu mi przez poprzednika informacji o najpilniejszych sprawach do załatwienia, spotkaniu z przewodniczącą Sejmiku panią Teresą Kubas-Hul, z którą rozmawiałem o czekających nas w najbliższym czasie decyzjach w sprawie budżetu województwa na najbliższy rok.

Poza tym ten pierwszy dzień wypełniły rutynowe w takich momentach czynności organizacyjne i administracyjne: wypełnianie różnych dokumentów potrzebnych do zatrudnienia, zamówie-

nie pieczętek podpisowych itp. W pierwszym dniu nie podejmuję się żadnych strategicznych decyzji.

– W II kadencji Samorządu Województwa Podkarpackiego sprawował Pan funkcję wicemarszałka, następnie był pan wojewodą podkarpackim. Jak ocenia Pan stan regionu, którym przez najbliższe cztery lata będzie kierował Zarząd Województwa pod Pana przewodnictwem.

– Doświadczenie i wiedza o samorządzie oraz regionie, które zdobyłem jako wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, a później wojewoda podkarpacki, pozwalają mi spojrzeć na nasze województwo kompleksowo. Podkarpackie jest regionem wielu szans. Czysta, nieskażona przyroda oraz wykorzystywanie nowoczesnej i innowacyjnej technologii w przemyśle stanowią prawdziwą szansę

na rozwój gospodarczy regionu. Liczne inwestycje w infrastrukturę drogową, ośrodki kultury, nauki i sportu sprawiają, że Podkarpacie staje się miejscem z roku na rok coraz bardziej atrakcyjnym dla mieszkańców i przybywających tu gości.

Duże znaczenie mają tu środki finansowe z Unii Europejskiej, które dają naszemu regionowi szansę na jeszcze szybszy rozwój i modernizację. To wręcz historyczna chwila dla województwa podkarpackiego i jego mieszkańców. Właśnie dzięki Funduszom Europejskim nadajemy przyszły kształt regionowi i budujemy lepszą przyszłość dla następnych pokoleń Polaków.

Jestem przekonany, że za kilka lat Województwo Podkarpackie będzie jednym z bardziej nowoczesnych i przyjaznych regionów w Unii Europejskiej do inwestowania, mieszkania i wypoczynku. Jako Zarząd Województwa Podkarpackiego mamy jednak świadomość, jak wiele pracy musimy włożyć w to, aby tę wizję urzeczywistnić.

– Czy działania poprzedników będą kontynuowane?

– Każda zmiana polityczna na różnych szczeblach władzy oznacza także zmiany w prowadzonej dotychczas polityce regionalnej. Przecież startując w wyborach mówiliśmy o potrzebie zdynamizowania działań na rzecz rozwoju wojewódz-



Fot. K. Zajączkowski

stwa, o innym rozłożeniu akcentów. Nie oznacza to wszakże, że teraz przekreśli się wszystko, co zostawili po sobie poprzednicy. Musi być zachowana pewna ciągłość działań, zwłaszcza tych, które związane są z rozpoczętymi procesami inwestycyjnymi, z realizacją kontraktów umów zawartych przez poprzednie władze. Zawsze jest bowiem tak, że ktoś zaczyna jakieś potrzebne ze społecznego punktu widzenia działania, a ktoś inny je kończy. Decyzję o modernizacji obiektu, gdzie dziś ma swoją siedzibę Urząd Marszałkowski, podjęto za czasów, gdy marszałkiem był św. pamięci Leszek Deptuła, a ja pełniłem funkcję wicemarszałka. Wstęę przy otwarciu budynku przecinał już marszałek Cholewiński. Teraz – z woli wyborców i radnych – wprowadziłem się do tego budynku i gabinetu marszałka. Zresztą element kontynuacji tego, co zaczęli poprzednicy, jest obecny w osobie wicemarszałka Zygmunta Cholewińskiego, z którym współpracowałem przez ostatnie trzy lata jako wojewoda w wielu ważnych dla regionu sprawach.

– Jak ocenia Pan realizację Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013?

– Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego to największy unijny program realizowany w naszym regionie. Dzięki niemu Podkarpackie zyskało szansę na to, by w szybszym tempie móc dorównać bogatym regionom Unii Europejskiej.

Uważam, że jesteśmy na dobrej drodze, aby znaleźć się w czołówce województw najlepiej wykorzystujących pieniądze w ramach programów regionalnych. Jako Zarząd Województwa Podkarpackiego na pewno będziemy chcieli przyjrzeć się wszystkim inwestycjom wpisanym na Indykatory listę projektów kluczowych województwa podkarpackiego. Co do niektórych niewątpliwie trzeba będzie dokonać weryfikacji.

Zawsze wyraźnie podkreślałem potrzebę budowy szpitala klinicznego w naszym regionie. Jesteśmy bowiem jednym z niewielu województw, które takiego szpitala nie posiadają, a wpisanie tej inwestycji na listę projektów kluczowych dałoby realną szansę na jego powstanie. To oczywiście kwestia wymagająca jeszcze wielu konsultacji.

Cieszę się, że jako Marszałek Województwa Podkarpackiego będę miał realny wpływ na wykorzystanie tych środków. Wiem, jak ważne i odpowiedzialne to zadanie. Pragnę zapewnić, że wszelkie decyzje, w tym dotyczące RPO WP, bę-

dziemy podejmować z myślą o wszystkich mieszkańcach naszego regionu.

– Czy ma Pan Marszałek w swoich planach dynamiczną politykę przyciągania/zachęcania dużych światowych firm do budowy w województwie podkarpackim swoich zakładów. A może wiemy już, kto chce u nas zbudować swoje fabryki?

– Uważam, że zachęcanie dużych światowych firm do inwestowania na Podkarpaciu musi odbywać się poprzez właściwą promocję wszystkich atutów gospodarczych województwa.

Bliskość rynku ukraińskiego, Międzynarodowy Port Lotniczy „Rzeszów – Jasionka”, Podkarpacki Park Naukowo – Technologiczny „Aeropolis”, strefy ekonomiczne „Dolina Lotnicza” oraz rozbudowywana infrastruktura drogową, to naprawdę ważne narzędzia pozwalające kreować województwo podkarpackie, jako region nowoczesny i atrakcyjny do inwestowania.

Te atuty już dostrzegli światowi potentaci jak - MTU i Borg Warner, którzy rozpoczęli produkcję w Podkarpackim Parku Naukowo-Technologicznym. Już wkrótce dołączą do nich Goodrich i Vac Aero, którzy przygotowują się do budowy swoich fabryk.

Rozwój województwa i jego atrakcyjność gospodarcza zależą również od dobrze wyszkolonych kadr. Co roku tysiące młodych ludzi opuszczają mury podkarpackich uczelni, w tym: Politechniki Rzeszowskiej i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Naprzeciw potrzebom kształcenia nowoczesnej kadry zarządzającej wychodzi Samorząd Województwa Podkarpackiego, który przy pomocy unijnych środków wspiera dalszą edukację młodych naukowców. Dobrym przykładem jest tu chociażby realizowany program stypendialny, umożliwiający rozwój kadry naukowo-badawczej z regionu w dziedzinach nauki służących wzmocnieniu konkurencyjności i innowacyjności. Do 2013 roku na ten cel przeznaczono zostanie aż 20 mln zł, a stypendia w wysokości ponad 40 tys. zł rocznie otrzyma około 250 doktorantów.

Wykształcone kadry zarządzające stanowią ważny potencjał i gwarancję rozwoju województwa podkarpackiego. Dlatego uważam, że nie należy przestawać w wysiłkach, aby zachęcać naukowców, by właśnie tu pozostawali i pracowali dla dobra regionu.

– Jednym z gwarantów równomiernego rozwoju regionu będzie ścisła współpraca Zarządu Województwa z samorządami lokalnymi?

– To chyba oczywiste. Samorządność na szczeblu regionalnym jest bowiem rozwiązaniem dopełniającym reformę samorządową z 1990 roku. Regionalny szczebel władzy jest o 10 lat „młodszy” od samorządu gminnego. Wielu radnych Sejmiku ma za sobą bogate doświadczenia pracy w samorządzie na szczeblu gminy i powiatu. To dobra, solidna i sprawdzona w praktyce szkoła myślenia o sprawach ważnych dla ludzi, obywateli „małych ojczyzn” z różnych części Podkarpacia. To radni są najbliższe ludzkich spraw i będą się o nie upominać na sesjach regionalnego parlamentu. Są jeszcze nowo wybrani wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast, którzy mają za sobą mandat społecznego poparcia, często potwierdzony po raz kolejny w ostatnich wyborach. To naturalni i pierwsi partnerzy do współpracy z samorządem województwa, marszałkami.

Tylko połączenie działań władz samorządowych na wszystkich poziomach, wspólne wykorzystanie wielkiej szansy cywilizacyjnego przyspieszenia, jaką dają fundusze unijne, rządowe inwestycje w infrastrukturę np. drogową i graniczną sprawi, że mieszkańcy naszego regionu przestaną czuć się obywatelami drugiej kategorii, mieszkańcami prowincjonalnego zakątka Polski, zwanego często Ścianą Wschodnią. Myślę, że to określenia – funkcjonujące w publicznym obiegu przez lata całe – odchodzi do lamusa. Dziś tylko od nas zależy, czy będziemy myśleć o sobie jako prowincji Europy, czy raczej jako o bramie do Europy i drzwiach Europy na Wschód. Rozpoczęte i planowane inwestycje, choćby te związane z Euro 2012 sprawią, że Podkarpacie stanie się ważnym miejscem na mapie Polski nie tylko ze względu na turystyczne atrakcje regionu, ale głównie dlatego, że będzie to miejsce dobre do inwestowania w innowacyjne gałęzie gospodarki, np. w przemysł lotniczy.

– Czego pragnąłby Pan życzyć mieszkańcom naszego województwa w nowym roku?

– Spokoju, wiary w siebie i własne możliwości, energicznych i odpowiedzialnych władz lokalnych, od których zależy rozwiązywanie najpilniejszych potrzeb publicznych. A w wymiarze osobistym – spełnienia marzeń i planów, które rodzą się na progu nowego roku podczas wigilijnych, rodzinnych spotkań i rozmów. Wierzę głęboko, że mamy przed sobą dobre lata i możemy z pewnością spoglądać w nadchodzący czas.

(*)

Nowa kadencja w samorządach

Województwo podkarpackie

Liczba mieszkańców: 2 124 043
Liczba wyborców: 1 692 588
Liczba kart wydanych: 859 067
Liczba obwodów głosowania: 1 678
Frekwencja: 50,75 %

Koniec 2010 roku będzie dla samorządów początkiem nowej kadencji. 21 listopada w Polsce odbyły się wybory samorządowe. W miastach, gminach, powiatach i województwach wybierano nowych radnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów. Województwo podkarpackie zanotowało w skali kraju jedną z najwyższych frekwencji. Lokale wyborcze w naszym regionie odwiedziło ponad 50 proc. uprawnionych do głosowania. Największą frekwencję odnotowano w województwie świętokrzyskim. Tam do urn poszło ponad 53 proc. wyborców. Najmniej zainteresowanych wyborami było w woj. polskim. Tam swoje głosy oddało nieco ponad 40 proc. osób.

TAK GŁOSOWAŁO PODKARPACCKIE

W województwie podkarpackim mieszkańcy wybierali ogółem 181 rad, w których zasiadło 2 tys. 961 radnych. Ponadto wybrano 111 wójtów, 43 burmistrzów i 6 prezydentów. Nie we wszystkich miastach od razu rozstrzygnięto walkę o władzę. W 42 miejscowościach naszego regionu kandydaci na prezydentów, burmistrzów i wójtów nie uzyskali ponad 50 proc. poparcia. Druga tura wyborów odbyła się 5 grudnia.

W województwie podkarpackim

mieszka ponad 2 mln 124 tys. osób. Uprawnionych do głosowania w listopadzie było 1 mln 692 tys. osób. Według Państwowej Komisji Wyborczej, w województwie wydano ponad 859 tys. kart do głosowania. Największą mobilizację mieszkańców zanotowano w powiatach: przeworskim (57 proc.), przemyskim (55 proc.), ropczycko-sędziszowskim (55 proc.), lubaczowskim (55 proc.), leskim (54 proc.), jarosławskim (53 proc.), leżajskim (52 proc.), kolbuszowskim (52 proc.), rzeszowskim (51 proc.), łańcuckim (51 proc.), jasielskim (51 proc.) i dębickim (50 proc.). Najniższą frekwencję od-

notowano w powiatach: bieszczadzkim (45 proc.), stalowowlskim (46 proc.), strzyżowskim (48 proc.), niżańskim (48 proc.) i mieleckim (48 proc.).

PÓŁ TYSIĄCA CHĘTNYCH DO SEJMIKU

O miejsce w Sejmiku Województwa Podkarpackiego walczyło ogółem 459 kandydatów z 5 okręgów wyborczych. Wśród 11 komitetów największe poparcie uzyskało Prawo i Sprawiedliwość. Na reprezentantów tej partii zgłoszono ponad 293 tys. osób z całego województwa. PiS zdobył w sejmiku 15 mandatów. Ponad 165 tys. głosów i 7 mandatów otrzymała Platforma Obywatelska. Reprezentanci Polskiego Stronnictwa Ludowego cieszyli się poparciem ponad 164 tys. mieszkańców. Dzięki temu w sejmiku zasiadło 7 przedstawicieli tego ugrupowania. W sejmiku zasiadają również przedstawiciele Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Partia ta zdobyła 4 mandaty, zgłoszono na nią ponad 93 tys. osób.

S.T.

Sejmik – liczba głosów dla komitetów

Prawo i Sprawiedliwość - 293 tys. 637 (38,54 proc.)
Platforma Obywatelska RP - 165 tys. 435 (21,71 proc.)
Polskie Stronnictwo Ludowe - 164 tys. 062 (21,53 proc.)
Sojusz Lewicy Demokratycznej - 93 tys. 847 (12,32 proc.)
KW Krajowa Partia Emerytów i Rencistów - 17 tys. 368 (2,28 proc.)
KW Przymierza Narodu Polskiego - 7 tys. 407 (0,97 proc.)
KW Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera - 7 tys. 369 (0,97 proc.)
KW Polska Partia Pracy – Sierpień 80 - 7 tys. 043 (0,92 proc.)
KWW Ruch Wyborców Janusza Korwin-Mikke - 2 tys. 298 (0,30 proc.)
KW Liga Polskich Rodzin - 2 tys. 083 (0,27 proc.)
KWW Krajowa Wspólnota Samorządowa - 1 tys. 369 (0,18 proc.)

Frekwencja w powiatach:

bieszczadzki – 45,86 proc.
brzozowski – 49,25 proc.
dębicki – 50,75 proc.
jarosławski – 53,27 proc.
jasielski – 51,54 proc.
kolbuszowski – 52,19 proc.
krośnieński – 50,43 proc.
leżajski – 52,16 proc.
lubaczowski – 55,15 proc.
łańcucki – 51,30 proc.
mielecki – 48,63 proc.
niżański – 48,94 proc.
przemyski – 55,53 proc.
przeworski – 57,59 proc.
ropczycko – sędziszowski – 55,57 proc.
rzeszowski – 51,99 proc.
sanocki – 49,89 proc.
stalowowlowski – 46,07 proc.
strzyżowski – 48,23 proc.
tarnobrzeski – 49,39 proc.
leski – 54,99 proc.
Krosno – 46,17 proc.
Przemyśl – 46,23 proc.
Rzeszów – 49,15 proc.
Tarnobrzeg – 48,13 proc.



Fot. archiwum.

Pierwsza sesja IV kadencji

Mirosław Karapyta – dotychczasowy wojewoda podkarpacki oraz wice-marszałek w latach 2002 - 2006, został wybrany Marszałkiem Województwa Podkarpackiego. Funkcję przewodniczącej Sejmiku Województwa Podkarpackiego objęła Teresa Kubas-Hul. Nazwiska osób tworzących zarząd województwa oraz prezydium sejmiku mieszkańcy regionu poznali podczas sesji w dniu 30 listopada br.



Mirosław Karapyta i Lucjan Kuźniar podczas głosowania nad składem prezydium nowego sejmiku.

Sejmik Województwa Podkarpackiego IV kadencji 2010 – 2014

Stanisław Bajda
Stanisław Bartman
Stanisław Bartnik
Jerzy Borcz (objął mandat Piotra Przytockiego, który wybrany został prezydentem Krosna)
Edward Brzostowski
Wojciech Buczak
Jan Burek
Zygmunt Cholewiński
Janusz Ciótkowski
Ewa Draus
Fryderyk Kapinos
Mirosław Karapyta
Mariusz Kawa
Anna Kowalska
Janusz Konieczny
Teresa Kubas-Hul
Lucjan Kuźniar
Maciej Lewicki
Czesław Łączak
Andrzej Matusiewicz
Mieczysław Miazga
Sławomir Miklicz
Zdzisław Nowakowski
Tadeusz Pióro
Bogdan Romaniuk
Bogdan Rzońca
Janina Sagatowska
Dariusz Sobieraj
Władysław Stępień
Jan Tarapata
Bronisław Tofil
Władysław Turek
Kazimierz Ziobro



Fot. K. Zajęczkowski (5)

Pierwsze obrady sejmiku IV kadencji rozpoczęły się od wspólnej modlitwy.



Radni sejmiku podczas głosowania.

Od lewej: Władysław Stępień, Jan Tarapata, Zdzisław Nowakowski oraz Mariusz Kawa.



Komisarz wyborczy w Rzeszowie Tomasz Smoleń wręczał zaświadczenia potwierdzające o wyborze na radnego sejmiku. Na zdjęciu zaświadczenie odbiera Sławomir Miklicz.



Pierwsze głosowanie w sejmiku IV kadencji.

Obrazy sesji inauguracyjnej IV kadencję Samorządu Województwa Podkarpackiego poprowadził Edward Brzostowski, radny z Dębicy, który jest osobą najstarszą (75 lat) w składzie sejmiku. Zanim ustalono skład prezydium sejmiku oraz wybrano nowe władze województwa, radni złożyli uroczyste ślubowanie. Dla wielu praca w sejmiku będzie nowym doświadczeniem. Nie brakuje jednak takich osób, które już zasiadały w sejmiku minionej kadencji.

Na pierwszej sesji obecnych było 32 z 33 nowo wybranych radnych. Piotr Przytockki, który uzyskał mandat radnego sejmiku z listy PO i jednocześnie został wybrany na prezydenta Krosna, musiał zrzec się mandatu. Objął Jerzy Borcz.

Pierwsze głosowania w nowej kadencji dotyczyły składu prezydium sejmiku. Przewodniczącą została Teresa Kubas-Hul, radna i wiceprzewodnicząca sejmiku minionej kadencji. Funkcje wiceprzewodniczących objęli: Janusz Konieczny, Edward Brzostowski oraz Dariusz Sobieraj.

Następnie radni uzupełnili skład Zarządu Województwa Podkarpackiego. Stanowiska wicemarszałków powierzono Zygmuntovi Cholewińskiemu i Annie Kowalskiej, zaś członków zarządu - Lucjanowi Kuźniarowi i Sławomirowi Mikliczowi. – W życiu człowieka są wyjątkowe chwile. Dla mnie takim wyjątkowym momentem jest właśnie ta chwila i ten dzień. Będę budował dialog dla Podkarpacia. Chcę określić to, co było dobre i kontynuować w charakterze sztafety – powiedział tuż po wyborze na stanowisko marszałek Mirosław Karapyta. W swym wystąpieniu nowo wybrany marszałek słowa podziękowania skierował pod adresem prezesa Rady Ministrów, premiera RP Donalda Tuska i wicepremiera RP Waldemara Pawlaka, za zaufanie, jakim obdarzyli go przed trzema laty, powierzając mu stanowisko wojewody podkarpackiego. Dziękował także za dobrą współpracę swemu poprzednikowi marszałkowi województwa podkarpackiego III kadencji Zygmuntovi Cholewińskiemu.

W obradach I sesji sejmiku IV kadencji uczestniczyli senatorowie: Władysław Ortyl i Zdzisław Pupa oraz posłowie: Renata Butryn, Piotr Babinetz, Jan Bury, Tomasz Kamiński, Tomasz Kulesza, Jan Tomaka, Piotr Tomański i Marek Rząsa.

S.T.

Wytrawne warsztaty

Mówią, że wino im starsze, tym lepsze. Podobnie jest ze współpracą. Im dłużej trwa, tym lepsze przynosi owoce. Tak można podsumować efekty międzynarodowej imprezy, która pod koniec listopada odbyła się w naszym województwie z udziałem sąsiadów zza czeskiej granicy. Wydarzeniem tym były Warsztaty Winiarskie – Prezentacja Win Morawskich w Olchowej. To przedsięwzięcie, podczas którego zdobyć można było nie tylko przepis na pyszne wino, ale i nawiązać kontakty i wymienić się doświadczeniami z czeskimi producentami win.

W warsztatach uczestniczyli przedstawiciele Republiki Czeskiej: Radca Handlowy Ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie Karel Kysilk, Zastępca Hejtmana Kraju Zlińskiego Jidřich Ondruš, a także przedstawiciel Funduszu Winiarskiego Republiki Czeskiej Ctibor Dolanský wraz z reprezentacją winiarzy z Moraw.

Samorządowi Województwa Podkarpackiego bardzo zależy na włączaniu zagranicznych partnerów w przedsięwzięcia i inicjatywy służące rozwojowi gospodarczemu, kulturalnemu i turystycznemu

współpracujących regionów, czego efektem są istniejące porozumienia oraz deklaracje o współpracy międzyregionalnej. - Współpraca naszego regionu z Krajem Zlińskim zapoczątkowana została w 2003 r. podczas międzynarodowych targów w Ostrawie. W ramach tego porozumienia zostały zorganizowane misje gospodarcze oraz konferencje, którym towarzyszyły rozmowy gospodarcze. Ponadto nową płaszczyzną współdziałania stały się lata 2009 i 2010, kiedy to gościliśmy przedstawicieli władz Kraju Zlińskiego na Międzynarodowych Targach Żywności Ekologicznej „Ekogala”, a delegacja z województwa podkarpackiego uczestniczyła w Regionalnych Targach Żywności „Perła Zlińska”. Efektem bardzo dobrych stosunków między naszymi regionami są również listopadowe warsztaty winiarskie, których celem jest przeniesienie wieloletnich doświadczeń winiarzy Morawskich i podzielenie się wiedzą z podkarpackimi właścicielami gospodarstw zainteresowanych uprawą winorośli i wyrobem win gronowych – podkreślał podczas spotkania marszałek Zygmunt Cholewiński.



Wyroby z czeskiego Kobyli

W trakcie warsztatów podkarpacki winiarze zapoznali się z morawską ofertą win. Prezentacja połączona z degustacją poświęcona była przedstawieniu lokalnych zwyczajów oraz procedur stosowanych podczas uprawy, zbiorów i produkcji wina.

Impreza była również szansą na nawiązanie partnerstwa biznesowego i rozwijanie istniejących relacji handlowych.

B.P.

Fot. M. Tobiasz – Dawidowicz (2)



Stoisko VINO Zlomek & VAVRA s.r.o.

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w 2010 r. najlepsi uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zostali nagrodzeni za swoje osiągnięcia.

Oni mają talent

To już trzecia edycja programu „Nie zagubić talentu”. Zarząd Województwa Podkarpackiego przyznał tym razem 6 stypendiów uczniom posiadającym szczególne osiągnięcia w jednej dziedzinie wiedzy, a w szczególności w zakresie nauk humanistycznych. W ramach programu przyznano również nagrody pieniężne dla 23 laureatów olimpiad i konkursów ogólnopolskich oraz zdobywców pierwszych miejsc olimpiad i konkursów wojewódzkich.

Listy gratulacyjne z rąk członka zarządu Jana Burka stypendyści programu „Nie zagubić talentu” odebrali w połowie listopada podczas uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury.

Nagrodzeni to młodzi ludzie, którzy mają szczególne uzdolnienia w jakiejś konkretnej dyscyplinie nauki lub uzdolnienia w którejś z dziedzin sztuki. Ich zdolności potwierdzają osiągnięcia i sukcesy. Przyznane stypendia mają im pomagać rozwijać i szlifować ten talent. Stypendyści Programu Zarządu Województwa Podkarpackiego „Nie zagubić talentu” to w tym roku: Dagmara Kościak, Marta Kuziora, Marcin Wiatrowicz, Marzena Dudek, Iwona Białecka i Julia Ulman.

Lista uczniów nagrodzonych przez Zarząd Województwa Podkarpackiego:

Marzena Dudek - IV Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie

Marcin Wiatrowicz - Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Stalowej Woli

Iwona Białecka - Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Stalowej Woli

Marta Kuziora - Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Stalowej Woli

Julia Ulman - Zespół Szkół Muzycznych nr 2 im. Wojciecha Kilara

Dagmara Kościak - IV Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie

Tomasz Dutka - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat I miejsca ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Kamil Grąż - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat I miejsca ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Wojciech Bosak - I Liceum Ogólnokształcące w Jaśle (laureat I miejsca ogólnopolskiej Olimpiady „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego – od Cedyni do Orszty)

Dawid Grzybowski - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat II miejsca ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Patryk Wrażeń - Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Stalowej Woli (laureat III miejsca ogólnopolskiej XXXVI Olimpiady Historycznej)

Krzysztof Pszeniczny - Publiczne Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie (laureat III miejsca ogólnopolskiej V Olimpiady Matematycznej i Informatycznej oraz XVII Olimpiady Informatycznej)

Radosław Čonka - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat III miejsca ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Łukasz Błajejowski - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Wiktor Byczyński - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Emil Cichocki - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Aleksander Czarnota - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Bartłomiej Gortych - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat Olimpiady Innowacji Technicznych)

Damian Łokaj - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Marcin Maślach - Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku (laureat ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych)

Szczepan Stasiowski - Zespół Szkół im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Dębicy (laureat XXXIII ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej)

Jakub Domoradzki - Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Małego Księcia w Tarnobrzegu (laureat XXII ogólnopolskiej Olimpiady Filozoficznej)

Wojciech Tarnowski - II Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie (laureat III ogólnopolskiej Olimpiady „O diamentowy indeks AGH”)

Magdalena Gołubowicz - Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie (laureatka ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Czasach i Osobie Karola Wojtyły – Jana Pawła II dla uczniów gimnazjum „Papież Słowianin”).

Marcin Wojnicki - Publiczne Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie (laureat V ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów)



Fot. M. Tobiasz – Dawidowicz

Stypendyści programu „Nie zagubić talentu”.



Laureaci olimpiad i konkursów nagrodzeni przez zarząd.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oddział wojewódzki w Rzeszowie zamierza jeszcze szerzej współpracować z samorządami oraz firmami z terenu województwa podkarpackiego.

Nauka z praktyką

Zarządu Oddziału Wojewódzkiego i koło PTE przy Uniwersytecie Rzeszowskim opracowało już specjalną ofertę współpracy z samorządami z terenu województwa oraz podkarpackimi firmami.

Jak podkreślają władze ekonomicznego towarzystwa, priorytetowym zadaniem w bieżącej kadencji (2010 – 2014) jest pogłębianie współpracy z kadrą ekonomistów, studentami kierunków ekonomicznych i studenckim ruchem kół naukowych o profilu ekonomicznym na Uniwersytecie Rzeszowskim, Politechnice Rzeszowskiej, w wyższych szkołach zawodowych i uczelniach niepublicznych regionu podkarpackiego. Zamierzeniem członków kół PTE funkcjonujących przy uczelniach wyższych jest podjęcie wspólnych badań naukowych na rzecz miasta Rzeszowa i województwa podkarpackiego oraz bieżąca współpraca z samorządem gminnym, miejskim, powiatowym i wojewódzkim oraz władzami miasta Rzeszowa i województwa, kluczowymi przedsiębiorstwami, średnimi i małymi firmami, instytucjami oraz mediami. Zarząd Oddziału PTE wraz z władzami wydziałów ekonomii uczelni wyższych planuje podjąć współdziałanie z wymienionymi wyżej podmiotami samorządowymi i gospodarczymi mające na celu wykorzystania potencjału wie-

dzy naukowej do realizacji bieżących zadań, opracowywania ekspertyz, diagnoz, analiz, strategii i programów na potrzeby praktyki społeczno-gospodarczej. Uzyskane wyniki znalazłyby zastosowanie praktyczne oraz posłużyły do opracowywania prac awansowych studentów i pracowników nauki (projektów, licencjatów, magistrów, doktoratów, habilitacji). Efekty współpracy nauki z praktyką byłyby prezentowane podczas konferencji naukowych z przedstawicielami firm i instytucji, oraz publikowane w wydawnictwach naukowych, popularnonaukowych i regionalnych, a najlepsze z nich nominowane do konkursów na pracę licencjacką, magisterską, doktorską i habilitacyjną. Proponowana współpraca może przynieść wymierne korzyści dla podkarpackich uczelni w postaci umacniania akademickiego lokalnego środowiska naukowego, a dla firm i instytucji poprzez rekrutację kadry pracowniczej z najzdolniejszej młodzieży akademickiej. Ponadto ideą tej współpracy jest łączenie nauki z praktyką zgodnie z zasadami gospodarki opartej na wiedzy.

Historia PTE w Rzeszowie sięga połowy lat pięćdziesiątych. Funkcję pierwszego prezesa od 1960 roku pełnił Stanisław Kobak, dyrektor Narodowego Banku Polskiego w Rzeszowie. W 1964

Maciej Rembisz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie (laureat III ogólnopolskiej Olimpiady „O diamentowy indeks AGH”)

Krzysztof Kusz - absolwent Technikum nr 8 w Zespole Szkół Energetycznych w Rzeszowie (laureat ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej)

Daria Wasilewska - Zespół Szkół im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Dębicy (laureatka I miejsca okręgowych eliminacji XLI Olimpiady Języka Rosyjskiego)

Katarzyna Owoc - Publiczne Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie (laureatka I miejsca wojewódzkiego konkursu geograficznego).

B.P.

roku powstał Oddział Wojewódzki PTE w Rzeszowie. Na XIII Zjeździe delegatów Oddziału Rzeszowskiego PTE 13 kwietnia 2010 roku na prezesa Zarządu wybrana została Krystyna Leśniak-Moczuk - adiunkt w Katedrze Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Ekonomii w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Aktualnie Rzeszowski Oddział PTE liczy około 140 członków. W kole PTE przy Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego zrzeszonych jest 36 członków, a przy Wydziale Marketingu i Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej - 25 członków.

W celu realizacji ważnego statutowego zadania, jakim jest upowszechnianie wiedzy ekonomicznej, organizowane są odczyty i spotkania z teoretykami i praktykami życia gospodarczego, uwzględniające tematykę międzynarodową, ogólnokrajową oraz regionalną i lokalną. Od początku funkcjonowania oddziału jednym z jego naczelnych zadań jest działalność szkoleniowa ściśle powiązana z działalnością statutowo-organizacyjną, bowiem dochodami z tej działalności uwarunkowany jest zakres działalności statutowej. Organizowane są kursy i kursokonferencje o tematyce dostosowanej do bieżących potrzeb zakładów pracy, instytucji oraz osób prywatnych, doskonalące, uzupełniające i zmieniające kwalifikacje zawodowe pracowników. W ostatnich latach Oddział prowadził także szkolenia dofinansowywane z programów Unii Europejskiej.

Krzyszyna Leśniak-Moczuk

Od listopada w województwie podkarpackim przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie działa pracownia, w której leczone są nowotwory.

Inwestycja przeciw nowotworom

Otwarcie pracowni brachyterapii zakończyło kolejny etap prac rozbudowy i modernizacji Centrum Onkologii przy wojewódzkiej lecznicy. Dzięki nowej pracowni mieszkańcy województwa podkarpackiego zyskują dostęp do wyspecjalizowanych technik leczenia nowotworów. Brachyterapia jest metodą radioterapii umożliwiającą leczenie nowotworów w okolicy narządów wysoce wrażliwych na promieniowanie.

Symboliczne przecięcie wstęgi rozpoczęło funkcjonowanie nowoczesnej pracowni. Uroczystości poprzedziła msza św. odprawiona w szpitalnej kaplicy. W czasie otwarcia pracowni zaproszeni goście wysłuchali wykładów na temat historii oraz szans, jakie stwarza leczenie za pomocą brachyterapii.

Budowa tej pracowni jest jednym z etapów prac przy realizacji projektu „Rozbudowa i modernizacja Podkarpackiego Centrum Onkologii wraz zakupem wyposażenia”. Całkowita wartość projektu to niemal 29 mln zł. Zadanie finansowane jest m.in. ze środków pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, w ramach którego na ten cel przeznaczono 5 mln zł. Ponad 2 mln 300 tys. zł na stworzenie pracowni pochodzi z budżetu województwa. Swoją działalność rozpoczęła także Pracownia Leku Cytostatycznego, mieszcząca się w szpitalnej aptece.

B.P.



Fot. M. Tobiasz-Dawidowicz

Specjalistyczny sprzęt w pracowni brachyterapii umożliwia leczenie nowotworów przez umieszczenie źródła promieniowania w guzie lub jego sąsiedztwie.

Marszałek Województwa Podkarpackiego Mirosław Karapyta wręczył dyplomy zwycięzcom XIII edycji konkursu „Przedsiębiorstwo Fair Play”. Była to pierwsza uroczystość z udziałem nowego gospodarza regionu.

Fair play dla biznesu

Gala wręczenia dyplomów i wyróżnień odbyła się 3 grudnia w Sali Balowej Muzeum-Zamku w Łańcucie. W konkursie udział wzięły firmy, które m.in.: prowadziły działalność gospodarczą przez cały 2009 rok, posiadają siedzibę w Polsce oraz zgłosiły do 31 maja 2010 roku deklarację przystąpienia do programu.

Celem konkursu jest m.in.: promocja etyki w działalności gospodarczej, wspieranie rozwoju firm poprzez promowanie przedsiębiorstw działających zgodnie z prawem i zasadami etyki, poprawianie wizerunku polskich przedsiębiorstw, a także zachęcanie firm do zachowań etycznych.

Podkarpackie przedsiębiorstwa oce-

niane były przez Komisję Regionalną, która dokonała weryfikacji firm w pierwszym etapie. W skład komisji regionalnej weszły osoby reprezentujące: Urząd Skarbowy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, banki, firmy leasingowe i finansowe, urzędy administracji samorządowej, uczelnie i instytuty, a także firmy doradcze i konsultingowe. Rezultaty weryfikacji zostały zatwierdzone przez Komisję Ogólnopolską.

Organizatorem konkursu na terenie województwa podkarpackiego jest Centrum Promocji Biznesu w Rzeszowie.

B.P.

Polska barbórka w Sanoku

Marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta wziął udział w Barbórce Centralnej GK PGNiG w Sanoku. W tym roku gospodarzem centralnych uroczystości barbórkowych, w których uczestniczyli przedstawiciele całej branży górnictwa naftowego i gazownictwa w Polsce, był Sanocki Oddział Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. Uroczystości rozpoczęły się 1 grudnia br. W ramach uroczystości na sanockim Rynku odbyło się pasowanie na górnik, czyli tzw. Skok przez skórę. Dzień później w Sanockim Domu Kultury odbyła się uroczysta barbórka.

B.P.

Polskie podziemie niepodległościowe na Rzeszowszczyźnie 1944 - 1959

„WYZWOLENIE” 1944

Latem 1944 r. wojska I Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej dotarły do linii Wisły, zajmując cały obszar ówczesnego województwa lwowskiego i praktycznie wschodnie powiaty województwa krakowskiego. W okresie wojny, po wielu przekształceniach organizacyjnych, tereny leżące w widłach Wisły i Sanu podlegały Podokręgowi Rzeszowskiemu Armii Krajowej, wykonującemu rozkazy komendy Okręgu AK Kraków. Obszary na wschód od Sanu, z pewnymi odchyleniami, przypisane były komendzie lwowskiej. W lipcu i sierpniu 1944 r. siły AK toczyły walki z Niemcami, realizując plan „Burza”. Po ustabilizowaniu się linii frontu, Sowieci oddali władzę administracyjną w ręce marionetkowego PKWN, który stwarzał pozory reprezentanta społeczeństwa polskiego. Władzę tę komitet sprawował w sposób zgodny z sowieckimi interesami. Sowieci zdawa-

li sobie przy tym sprawę, że naród polski w zdecydowanej większości popiera swój rząd emigracyjny oraz jego krajowe ramię zbrojne – AK. Dysponując jednak miażdżącą przewagą militarną, mogli zastosować sprawdzony na własnym polu sposób ujarzmiania społeczeństwa – bezwzględny terror.

TERROR

Jego pierwszą ofiarą stali się żołnierze i funkcjonariusze Polskiego Państwa Podziemnego. 16 października 1944 r. do Rzeszowa przybył tysięcstusobowy 104. oddział 64. Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD, której głównym zadaniem było zwalczanie podziemia. W Trzebusce koło Sokołowa Małopolskiego sowieckie sądy polowe skazywały żołnierzy AK na śmierć, wyroki wykonywano w pobliskim lesie turzańskim. Dawne niemieckie więzienie w zamku Lubomirskich w Rzeszowie zapełniło się ponownie. Nocą z 7 na 8 października

1944 r. kilkudziesięciosobowa grupa szturmowa AK bez powodzenia próbowała zdobyć ufortyfikowany gmach zamku, by ocalić ponad dwustu więźniów – żołnierzy konspiracji niepodległościowej – od wywózki do obozów pracy w ZSRS. W tym czasie transporty kolejowe z więźniami wyruszały na wschód z tymczasowego obozu w podprzemysłowych Bakończycach. Do wiosny 1945 r. do łagrów wywieziono stamtąd ok. 2,5 tys. żołnierzy organizacji niepodległościowych. Jednocześnie ciąglej rozbudowie ulegał aparat bezpieczeństwa PKWN. Na przełomie 1944 i 1945 r., w formalnie jeszcze nieistniejącym województwie rzeszowskim, działały już Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej, dysponujące placówkami terenowymi nawet na szczeblu gminnym. Zimą 1945 r. Armia Czerwona przystąpiła do ostatniej wielkiej ofensywy. Wojska frontowe i tyłowe pomaszerowały na zachód. Pięć miesięcy później czer-

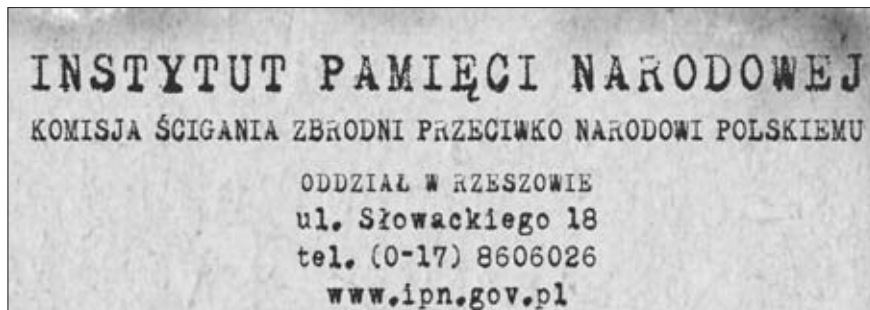


Oddział partyzancki Zrzeszenia WiN pod dowództwem mjr. Hieronima Dekutowskiego, ps. „Zapora”. Fotografia wykonana w lasach w okolicach Dobrynia pow. Mielec, sierpień 1946 r. (zbiory IPN O/Rzeszów).

wona flaga zawisła na ruinach Berlina. Natychmiast po rozpoczęciu tej ofensywy polskie podziemie przystąpiło do reorganizacji struktur. Tereny Podkarpacia, z górami na południu, pokryte w dużym procencie lasami, stanowiły wyśmienitą bazę dla funkcjonowania partyzantki. Celem jej miała być wyłącznie ochrona polskiego społeczeństwa przed represjami i innymi wrogimi zachowaniami wojsk obcych przebywających na terytorium kraju. Szybko okazało się, że siły Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, wzmocnione o zorganizowane na wzór sowiecki Wojska Wewnętrzne, dowodzone najczęściej przez sowieckich oficerów, a złożone głównie z Polaków, są równie groźnymi przeciwnikiem jak samo NKWD.

POLSKA „LUDOWA”

W Polsce tymczasem narodziła się „nowa” rzeczywistość. Okupację niemiecką - jawną i totalną, zastąpiła okupacja sowiecka - zakamufLOWANA, wykorzystująca pośrednika w postaci Polskiej Partii Robotniczej. Polska miała być narodowa w formie, lecz sowiecka w treści. Propaganda dążyła do zatarcia znaczeń słów, oddających wartości niepodległościowe. Przykłady - gdy kolaborant z ZSRS był patriotą, żołnierz polskiej niepodległościowej organizacji to bandyta. Wymienione czynniki podsycały bunt polskiego społeczeństwa. Dlatego też w 1945 r. tylko na Rzeszowszczyźnie działało czterdzieści oddziałów partyzanckich - łącznie liczących około czterech tysięcy żołnierzy. Prym wiodły formacje narodowe, od listopada



1944 r. zjednoczone w ramach Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). W maju 1945 r. pod Kuryłówką koło Leżajska zgrupowanie NZW dowodzone przez Franciszka Przysiężniaka, ps. „Ojciec Jan” rozbiło sowiecką ekspedycję pacyfikacyjną, zabijając ponad sześćdziesięciu żołnierzy sowieckich, przy własnych stratach wynoszących siedmiu żołnierzy. W Bieszczadach silnym zgrupowaniem partyzanckim dowodził Antoni Żubryd, ps. „Zuch” - dezerterski z UB w Sanoku. Wschodnie powiaty województwa kontrolowane były przez Eksterytorialną Komendę AK Obszaru Lwów „Warta”, mającą do dyspozycji ponad tysiąc żołnierzy zorganizowanych w cztery bataliony (częściowo zakamufLOWANE jako MO podległe PKWN). Na jej barkach spoczęła m.in. ochrona polskiej ludności przed atakami UPA. Wśród członków struktur konspiracji ludowej, poglądy uległy polaryzacji, część z nich zaakceptowała istniejący porządek, część definitywnie sprzeciwiła się jakiegokolwiek formie kolaboracji, zbliżając się do ruchu narodowego. Efektem było formalne powołanie do życia na terenach nadwiślańskich trzech pułków „ludowych” NSZ, imienia Wincentego

Witosa, Stanisława Mikołajczyka oraz Władysława Sikorskiego, dowodzonych przez płk. Antoniego Kwiatkowskiego, byłego dowódcę szkoły podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej - Komorowie. Ponadto samorzutnie powstał szereg różnego rodzaju oddziałów samoobrony - często działających samodzielnie. Celem ataków sił podziemia stały się posterunki MO (kilkadziesiąt rozbitych), siedziby i areszty UB (Zamek w Rzeszowie, Tarnobrzeg, Przeworsk, Rozwadowski, Lubaczów). Kontrolowano drogi, trasy kolejowe, lasy i wsie, ograniczając realne wpływy „rządu warszawskiego” do większych miast - tworzono w ten sposób obszary wolne od władzy komunistów. Niestety, walka ta była jedynie oddalaniem nieuchronnego. Tylko kolejny międzymocarstwowy konflikt zbrojny mógł zachwiać posadami jałtańsko-poczdamskiego porządku. Rozwiązaniem było porzucenie działań o charakterze militarnym na rzecz oporu cywilnego i rozwiniętych struktur wywiadowczych pracujących na rzecz rządu emigracyjnego. Koncepcję taką realizować próbowano, tworząc Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość.

Niebagatelny wpływ na osłabienie polskiego podziemia miało zakończenie wojny z Niemcami, a w efekcie użycie wojsk frontowych do tłumienia powstań w kraju. W celu zniszczenia polskiego podziemia zbrojnego komuniści utworzyli w maju 1945 r. Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ponadto wielu żołnierzy podziemia skorzystało z amnestii politycznych ogłaszanych w latach 1945 i 1947. Wobec niedotrzymania przez komunistów postanowień amnestii, dla wielu decyzja ta skończyła się wieloletnim pobytom w więzieniu. Inni nigdy nie pogodzili się z losem zgotowanym Polsce po wojnie. Do 1950 r. na Rzeszowszczyźnie walczyły jeszcze cztery grupy zbrojne, do 1956 r. nadal z bronią ręką ukrywało się dwanaście osób. Ostatni z nich, Michał Krupa, aresztowany został przez SB w 1959 r.



Funkcjonariusze PUBP Sanok i WUBP Rzeszów pozują do wspólnej fotografii po przeprowadzeniu obławy przeciwko oddziałowi Antoniego Żubryda (zbiory IPN O/Rzeszów).

Mirosław Surdej

Leonardo da Vinci, Rembrandt, Rubens, Velazquez, Vermeer, Manet, zawi-tali w piątek, 3 grudnia 2010 r., do Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rze-szowie. Oczywiście nie osobiście, ale w postaci swoich obrazów, a dokładnie w postaci z ich dzieł wcielili się dziennikarze rzeszowskich mediów. Efekt? Wspaniały kalendarz, zaczynający się nietypowo w grudniu 2010 r. i koń-czący w styczniu 2012 r., którego poszczególne fotografie stały się podstawą aukcji na rzecz Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie. Licytacja i rozpoczęta sprzedaż cegiełek – kalendarzy przyniosła 12,5 tys. zł.

Dziennikarze dla hospicjum

Pomysł Agnieszki Pipały z Polskiej Agencji Prasowej i Krzysztofa Zie-lińskiego ze „Skarbów Podkarpackich”, aby zjednoczyć środowisko dziennikar-skie Rzeszowa na rzecz pomocy drugie-mu człowiekowi, przeszedł oczekiwania wszystkich. Ponad 50 dziennikarzy z te-lewizji, radia i prasy wzięło udział w re-alizacji przedsięwzięcia, któremu przy-świecał niezwykle szczytny cel – pomoc

nieuleczenie chorym dzieciom. Piątko-wą galę rozpoczęli aktorzy „Siemaszki”, śpiewając przy akompaniamencie bandu Jacka Babuli piosenki ze znanych spek-takli granych w rzeszowskim teatrze. A potem były już tylko emocje, emocje, emocje...

Aukcję poprowadzili z humorem Ilona Małek z Telewizji Rzeszów oraz Adam Głaczyński z Radia Rzeszów, który



Licytuje Paweł Międlar, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

najpierw prezentował historię powsta-nia oryginalnego obrazu. A następnie przedstawiano – z licznymi anegdotami, humorem i kulisami powstania dzienni-karskiej wersji – dzieło współczesnych fotografików. Pierwszym dziełem była „Straż nocna”, w której „zagrało” aż 19 dziennikarzy, a którą wylicytowano za 600 zł. Inny obraz - „Wenus przed lustrem” – przyniósł Fundacji 1000 zł. Największe emocje wzbudziła licytacja „Bankiera z żoną” Massysa, do którego współczesnej wersji pozowało dzienni-karskie małżeństwo Ewy Koch z Radia Rzeszów oraz Krzysztofa Kocha z Ga-zety Wyborczej. Gdy licytacja osiągnęła 1000 zł, włączył się do niej telefonicznie darczyńca z Niemiec, który ostatecznie wylicytował dzieło za 1000...euro. Każ-da licytacja fotografii – obrazów wzbudzała żywe emocje i reakcje sali. Osta-tecznie na konto Fundacji wpłynęło ok. 12,5 tys. zł. W licytacji brali udział m. in. nadinsp. Józef Gdański – szef pod-karpackiej policji, jej rzecznik prasowy Paweł Międlar, były dziennikarz Super Nowości, przedsiębiorcy, samorządowcy.

Fundacja „Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci” jest specjalistyczną orga-nizacją, zajmującą się opieką domową nad dziećmi i młodzieżą z chorobami nowotworowymi oraz innymi nieuleczalnymi i postępującymi schorzeniami. Pod opieką ma obecnie ponad 40 dzieci umierających i nieuleczalnie chorych. Ła-tem 2009 r. Fundacja rozpoczęła budowę nowej siedziby i stacjonarnego hospic-jum, w którym dzieci będą objęte cało-dobową opieką. Hospicjum jest jedyną tego rodzaju placówką w województwie i jedną z pierwszych w Polsce.

Izabela Fac



Fot. archiwum Hospicjum

Dziennikarze oglądają efekt swojej pracy – kalendarz cegiełek dla hospicjum.

Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2007 - 2013 (RPO WP) stwarza duże możliwości dla rozwoju podkarpackich szkół wyższych. Dzięki unijnym środkom mogą one unowocześnić swoją infrastrukturę oraz zwiększyć możliwości naukowo-badawcze, co bezpośrednio przekłada się na ich konkurencyjność oraz poziom kształcenia w województwie i kraju.

Innowacyjna jakość nauki – unijne wsparcie szansą dla podkarpackich uczelni

Przykład Politechniki Rzeszowskiej oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego pokazuje, jak można wykorzystać tę szansę. We wrześniu 2009 r. największa w regionie uczelnia techniczna podpisała z Samorządem Województwa Podkarpackiego umowę na realizację projektu pn. Budowa, rozbudowa i modernizacja bazy naukowo-badawczej Politechniki Rzeszowskiej na kwotę blisko 80,5 mln złotych. Aż 68 mln złotych z tej kwoty stanowi uzyskane dofinansowanie. To ogromne przedsięwzięcie, w ramach którego na wydziałach budowy maszyn i lotnictwa, chemicznym, elektrotechniki i informatyki oraz matematyki i fizyki stosowanej, zmodernizowane zostaną 33 zespoły laboratoriów. Do nich trafią najnowocześniejsze urządzenia i oprogramowanie.

Dzięki temu poszerzy się oferta edukacyjna i uczelnia zyska możliwość prowadzenia nowych badań m.in. nad materiałami i technologiami potrzebnymi w elektronice i lotnictwie. Prawdziwą innowacją stanowi zaś planowany zakup samolotu - „latającego laboratorium”. Jest to pierwsza tego typu inwestycja w Polsce. Na pokładzie w trakcie lotu prowadzone będą unikatowe badania, m.in. oceny umiejętności współpracy załogi. Inne z badań dotyczyć będą związków toksycznych emitowanych przez spaliny, co pomoże określić normy emisji dla Polski. Takich badań w tej chwili w Polsce nie prowadzi nikt - wyjaśnia prorektor ds. rozwoju Politechniki Rzeszowskiej, prof. dr hab. inż. Marek Orkisz. Koszt zakupu samolotu z odpowiednim

wyposażeniem wyniesie ok. 4 mln zł. Władze uczelni szacują, że dzięki temu przedsięwzięciu Politechnika zdecydowanie zwiększy swoją konkurencyjność, a opinia o regionie jako miejscu ściśle związanym z przemysłem lotniczym zostanie kolejny raz potwierdzona.

Rezultatem tej inwestycji będzie również wzmocnienie współpracy i transferu wiedzy pomiędzy sektorem nauki i gospodarki poprzez ukierunkowanie na badania dostarczające praktycznych rozwiązań oraz tworzenie innowacji produktowych i procesowych. Politechnika będzie miała więc solidne podstawy do rozszerzenia niekomercyjnej współpracy z przedsiębiorstwami w regionie, dzięki czemu wsparty zostanie nowoczesny, proekologiczny, oparty na innowacyjnych technologiach przemysł.

Z kolei Uniwersytet Rzeszowski uzyskał z RPO WP dofinansowanie na dwa swoje projekty: Uniwersyteckie Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej o imponującej wartości ponad 135 mln złotych (wartość dofinansowania to prawie 115 mln złotych) oraz Przyrodniczo-Medyczne Centrum Badań Innowacyjnych za ponad 88 mln złotych. Dzięki temu do końca 2012 r. pomiędzy budynkiem rektoratu w Rzeszowie przy al. Rejtana a biblioteką przy ul. Pigońa powstanie nowoczesny kompleks edukacyjno-badawczy. W jego skład wejdą nowoczesne laboratoria z technologiami, które dotąd nie były stosowane w województwie. Celem tego przedsięwzięcia jest ukierunkowanie regionu na radykalny wzrost innowacyjności oraz optymalizację jego przyspieszonego rozwoju gospodarczego, przy jednoczesnym zachowaniu dbałości o zasoby naturalne i środowiskowe.

Drugi z projektów Uniwersytetu również koncentruje się na zwiększeniu potencjału naukowego, tym razem w sferze badań przyrodniczo-medycznych. Nowoczesne zaplecze badawczo-rozwojowe będzie liczyć blisko 12,5 tys. m². Oprócz działalności naukowej, służyć będzie również dydaktyce - znajdą się w nim m. in. nowoczesne sale wykładowe, sale seminaryjne i pracownia komputerowa. Inwestycja zakończona zostanie do 2013 r. i wykorzystywana będzie w trakcie prac nad innowacyjnymi, nawet w skali światowej, rozwiązaniami w zakresie form kinezyterapii, metaboliki, trybologii i opieki neonatologicznej. Po jej zakończeniu Uniwersytet uzyska solidne podstawy, by ubiegać się o otwarcie kierunku lekarskiego.

B. P.



Fot. M. Tobiasz - Dawdowicz

Poziom kształcenia i dostęp do nowoczesnej infrastruktury naukowo-badawczej stanowi dla młodych ludzi istotny argument przy wyborze miejsca edukacji, zamieszkania i pracy.

Dla mieszkańców innych regionów Polski województwo podkarpackie kojarzy się przede wszystkim z naturą.

Podkarpackie oczami Polaków

Województwo podkarpackie to dziś region o charakterze turystycznym – taki wniosek płynie z badań TNS OBOP oraz DEMO Effective Launching przeprowadzonych w ramach prac nad Strategią kreacji i promocji województwa podkarpackiego.

marki województwa: Bieszczady, Jezioro Solińskie, Przemyśl, Rzeszów oraz Zamek w Łańcucie.

Wśród spontanicznie wskazywanych atutów województwa podkarpackiego (spontanicznie, czyli bez listy sugerowanych odpowiedzi), zdecydowanie prze-

ledwie pięciu marek na terenie Polski).

Pytania o skojarzenia z województwem podkarpackim znów potwierdzają dotychczasowy turystyczny wizerunek regionu. Duże znaczenie mają wyniki dotyczące negatywnych skojarzeń z województwem (bieda/ nędza/ ubóstwo) – wymieniane jedynie przez 3 proc. badanych oraz relatywnie niewielki odsetek osób, które nie mają żadnych skojarzeń z regionem (łącznie 30 proc.). Oznacza to, że aktualne postrzeganie województwa podkarpackiego jest nacechowane pozytywnie, co daje dużą podstawę do budowania pożądanego wizerunku województwa w przyszłości.

Równocześnie mieszkańcy województwa często wskazywali na istnienie w regionie przemysłu lotniczego, podkreślali, że stanowi on ważny element funkcjonowania regionu. Ten wynik pokazuje zatem, że mieszkańcy podkarpackiego upatrują w tym szansę rozwoju województwa. Mieszkańcy województwa z całą mocą podkreślali bowiem w trakcie badań, że siłą regionu jest także przemysł, zwłaszcza lotniczy, oraz rolnictwo ekologiczne.

Marka województwa podkarpackiego istnieje, jest spójna, rozpoznawalna i kojarzy się większości Polaków pozytywnie. Dzięki temu możliwe będzie budowanie pożądanego wizerunku województwa w oparciu o dotychczasowe postrzeganie, wykazane atuty, a także wprowadzanie nowych elementów – istotne jest bowiem rozszerzanie komunikatu o to, co w regionie unikalne i niekoniecznie związane z turystyką.

Badania prowadziła sama firma Demo, ale korzystała też z ankieterów TNS OBOP. Pytani byli mieszkańcy naszego regionu, ale także całego kraju. W sumie w sondażach wzięło udział 2,8 tys. osób.

DEL



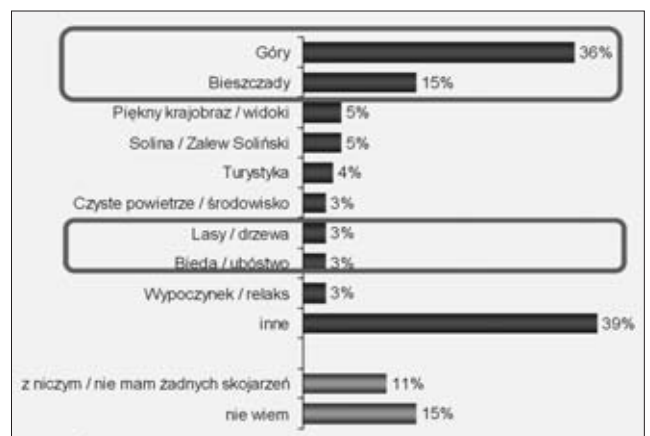
Wykres 1: Miejsce warte odwiedzenia w woj. podkarpackim.

Dzięki przeprowadzonym badaniom zobrazowano i zweryfikowano bieżący wizerunek województwa podkarpackiego – jak się okazało – oparty przede wszystkim na turystyce, z którą region kojarzą zarówno mieszkańcy całej Polski, jak i samego województwa. Wyłoniono aktualnie najsilniejsze, wpływające na postrzeganie regionu jako turystycznego,

ważą walory turystyczno-krajobrazowe. Na pierwszy plan wybijają się góry – dla respondentów nie zawsze tożsame z Bieszczadami. Warto zwrócić uwagę, że równocześnie Bieszczady często wskazywano z nazwy – oznacza to, że stanowią silną, rozpoznawalną markę na mapie województwa oraz całego kraju (nazwą posłużono się do określenia za-



Wykres 2: Atuty woj. podkarpackiego



Wykres 3: Spontaniczne skojarzenia w woj. podkarpackim

Kolorowe i czarno białe, przedstawiające krajobrazy, architekturę i ludzi – tak w skrócie można opisać zdjęcia, które wpłynęły na konkurs fotograficzny organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego i Agencję Demo Effective Launching z Krakowa. Udział w konkursie miał zaangażować mieszkańców województwa do odnajdywania unikatowych miejsc i wydarzeń związanych z naszym regionem. Równoległe toczyły się prace nad strategią kreacji i promocji województwa podkarpackiego.

Smaczki w obiektywie

Konkurs przebiegał pod hasłem „Smakołyki Podkarpackiego”. Zadaniem uczestników konkursu było zaprezentowanie prawdziwych „smaczków podkarpackiego” zarówno w dziedzinie biznesu, jak i turystyki (zaskakujących przedsięwzięć, nietypowych i zanikających zawodów oraz wyjątkowych, niecodziennych atrakcji i ciekawych miejsc na spędzenie wolnego czasu). Na konkurs wpłynęło wiele prac z całego województwa, a nawet spoza regionu. Pierwszą nagrodę jury przyznało Agnieszce Kałużny z Pruchnika. Drugie miejsce przyznano Marcie Baszkiewicz z Rzeszowa. Prace obu pań prezentujemy poniżej. Jury zwróciło również uwagę na „ciekawostki” uchwycone okiem obiektywu Marii Oleszek z Poznania, Izzy Walczak z Krakowa, Grzegorza Chmury z Rzeszowa i Marzeny Kowalczyk z Leżajska. Autorzy wyróżnionych prac otrzymali dyplomy i materiały promocyjne województwa. Laureatka pierwszej nagrody otrzymała natomiast zestaw do nawigacji terenowej.

S.T.



A. Kałużny

Ostatki, czyli wystające poza obrys budynku końce belek. Unikalne elementy drewnianych zabudowań.



M. Baszkiewicz

Wędrówka szczytem Połoniny Caryńskiej.



A. Kałużny

Zachód słońca obserwowany z góry Iwa w Pruchniku.



A. Kałużny

Unikalna zabudowa w Pruchniku i niepowtarzalny klimat minionych czasów.

Województwo podkarpackie to, jak się okazuje bardzo duże skupisko pszczelarzy. W listopadzie zorganizowana została dla nich impreza promująca podkarpackie bartnictwo.

Słodkie święto

Przyznane zostały odznaczenia, a producenci miodu z regionu dumnie prezentowali swoje wyroby oraz urządzenia do wywarzania miodu na „Kiermaszu miodów i innych produktów pszczelich oraz wystawie nowoczesnego sprzętu pasiecznego”. Przy muzyce zespołów artystycznych można było skosztować potraw i napojów z miodem, przygotowanych przez młodzież Zespołu Szkół Gospodarczych w Rzeszowie.

W trakcie tego „słodkiego święta” swoje wykłady na wybrane zagadnienia mieli m.in.: Magdalena Głodek - naczelnik w Departamencie Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która mówiła o znaczeniu produktów regionalnych w rozwoju rynku żywności”. Tadeusz Sabat - prezydent Europejskiej Federacji Związków Pszczelarzy Apisłavia przybliżył natomiast zadania polskiego pszczelarstwa w systemie Wspólnoty Europejskiej.

Podczas konferencji wręczono odznaczenia dla zasłużonych pszczelarzy i osób wspierających rozwój gospodarki pasiecznej na terenie Polski i województwa podkarpackiego. Złote odznaki Polskiego Związku Pszczelarzy otrzymali m.in.: marszałek Zygmunt Cholewiński, członek zarządu Stanisław Bajda oraz zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Środowiska w UMWP Bogusław Kmiec.

Podkarpackie Święto Miodu organizowane jest od 2004 r. Jego celem jest upowszechnianie wiedzy na temat podkarpackiego bartnictwa i wymiana informacji pomiędzy pszczelarzami z terenu województwa. Podkarpackie pszczelarstwo charakteryzuje duża liczba pszczelarzy (ponad 4000) w większości zbierających miód w sposób rzemieślniczy i zgodny tradycją. O popularności pszczelarstwa i dużym zaangażowaniu pszczelarzy w utrzymaniu jakości miodu w tym regionie może świadczyć fakt, iż w skład Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Rzeszowie, który w tym roku obchodzi 44-lecie swojego istnienia, wchodzi aż 54 koła pszczelarskie.

Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Rzeszowie od 2006 r. aktywnie zabiegał o rejestrację „Podkarpackiego Miodu Spadziowego” na szczeblu unijnym. W sierpniu 2010 r. Komisja Europejska zarejestrowała „Podkarpacki Miód Spadziowy”, jako produkt włączony do unijnego systemu chronionych nazw pochodzenia. Jest on pierwszym podkarpackim produktem włączonym do unijnego systemu. Miód spadziowy ze spadzi iglastej jodłowej na rynkach światowych jest 2-3 krotnie droższy od innych. Prawie 30 proc. tego miodu pochodzi z terenu województwa pod-



Fot. Daniel Kozik (4)

karpackiego, gdzie udział jodły w drzewostanie leśnym przekracza 60 tys. ha, co stanowi 50 proc. drzew tego gatunku występującego w Polsce.